

AGNIESZKA KOLASA-NOWAK

Polskie studia nad transformacją: kierunki konceptualizacji

Zmiana systemowa w Polsce doczekała się licznych analiz i studiów socjologicznych. Ciekawym zagadnieniem zdaje się być kwestia konceptualizacji tego procesu. Wśród licznych badań, opisów fragmentów nowej rzeczywistości, wreszcie pośród prób uogólnień zachodzących zmian można doszukiwać się leżących u ich podstaw założeń, sposobów ujmowania opisywanych problemów, zastosowanych koncepcji i teorii. Zamierzam zastanowić się nad dokonaniem polskiej socjologii w wyjaśnianiu i modelowaniu zmiany systemowej. Interesuje mnie droga, jaką przebyła w naszym kraju w ostatnich kilkunastu latach refleksja socjologiczna, i sposoby, w jakie podejmowano w niej zagadnienie transformacji. Omówienie ma charakter wstępnego naszkicowania najważniejszych spośród nich. Ponieważ wysiłek badaczy dotyczy rodzącej się dopiero rzeczywistości, zatem ujęcia, modele i interpretacje polskich przemian mają ścisły związek ze sferą polityki. Przyjmuję najszerze rozumienie polityki jako obszaru wyznaczania celów społeczeństwa i konstruowania ogólnych strategii na podstawie diagnozy stanu wyjściowego. Moja refleksja dotyczy zatem także związków między socjologią, zwłaszcza socjologią transformacji, a tak rozumianą polityką.

Pierwsze spotkanie polskich socjologów po roku 1989, zjazd w Toruniu, już w tytule wyznaczał nowe obszary ich pracy. „Przełom i wyzwanie” dotyczył otwarcia społecznej rzeczywistości na wyzwania nowych czasów. Był także początkiem refleksji nad nowymi zadaniami intelektualnymi. Warto przyjrzeć się, jak w pierwszych latach szkicowano pejzaż problemów i sposoby jego opisu. Interesujące są także cele wyznaczane naszej dyscyplinie w tak niezwykłym momencie.

Istniała wtedy świadomość wyjątkowości chwili. Dawały jej wyraz wypowiedzi wielu autorów. Zwracano uwagę na rolę socjologów w kształtowaniu sposobu myślenia Polaków i akcentowano potrzebę uważnej oceny oraz oddzielania opisu od wartościowania zmian (Zybertowicz 1991:103). Świadomość skali i tempa przekształceń dobrze oddawała fraza, że „socjologowie, podobnie jak inni, usiłują bez powodzenia zresztą, nadażyć za zmianami” (Kuczyński 1991:17). W tych pierwszych latach dominowały obawy przed emocjonalnością opinii oraz normatywnym i ideologicznym charakterem

prac badawczych, szczególnie analiz ogólnych i wyjaśniających całość przemian (Richard, Alestalo 1994:355). Z kolei skupienie się na rejestracji szybko zmieniającej się rzeczywistości, i to w obszarach najsilniej dotkniętych zmianami, rodziło obawy przed ujęciami wybiórczymi, nazbyt prezentystycznymi, pozbawionymi głębi, poprzestającymi na rejestracji faktów (Tarkowska 1993:119). Oba rodzaje obaw wiązały się z brakiem oparcia w ogólnym modelu, w teorii ogarniającej różne aspekty tej skomplikowanej przemiany systemu społecznego.

Na toruńskim zjeździe wiele uwagi poświęcono refleksji nad doświadczeniem jednostek w warunkach przełomu. W ówczesnym momencie był to zapewne jedyny obszar społecznego wymiaru zachodzących zmian. Podkreślano kulturowe aspekty przełomu oraz towarzyszące mu odczucie niepewności i tymczasowości. Jedna z plenarnych sesji została poświęcona nowym aspektom teorii zmiany, choć, co dziś jest oczywiste, w tym momencie można było co najwyżej formułować ostrożne prognozy o ewentualnych przekształceniach społecznych. Uwaga koncentrowała się więc na odchodzącej epoce, na próbie teorii realnego socjalizmu i przemian struktury społecznej w latach osiemdziesiątych. Była to kontynuacja rozpoczętych w latach osiemdziesiątych problemów i projektów badawczych (Staniszki 1991; Domański, Mach, Słomczyński, Zaborowski 1991).

W tych pierwszych momentach akcentowano pozytywne skutki przełomu dla teoretycznej refleksji w socjologii. Zarówno głos Piotra Sztompki *Teoria stawania się społeczeństwem*, jak i wystąpienie Grażyny Skąpskiej *Consensus w społeczeństwie pluralistycznym* zaznaczały, że wydarzenia roku 1989 sprzyjają ponownemu odkryciu przez naszą naukę pewnych aspektów i ujęć społecznej rzeczywistości. Nieoczekiwane wydarzenia w Europie Środkowej musiały przesunąć uwagę badaczy ku dążeniom społecznym, interesom grupowym, podzielanym symbolom i ich interpretacji, legitymizacji porządku społecznego – a więc ku perspektywie historycznej, dynamicznej i podmiotowej. Wymagały opisu odwołującego się do postaw, działań, uzgodnień i negocjacji aktorów, a zatem modele „stawania się społeczeństwem”, morfogenezy, strukturacji czy działań komunikacyjnych mogły znaleźć uzasadnienie i ciekawe zastosowanie w naszym przypadku.

Pierwsze próby bliższego określenia zachodzących przemian oscyływały wokół pojęć przełomu, rewolucji i reform. Stosowanie terminologii rewolucyjnej wiązało się nie tylko z całościowym charakterem zmiany i odczuciem zerwania ciągłości z poprzednią rzeczywistością, ale także z podkreśleniem roli oddolnej mobilizacji społecznej w jej przebiegu (Pakulski, Higley 1992:19). Jednak od początku definiowaniu towarzyszyła świadomość, że mamy do czynienia ze zjawiskiem o cechach zmiany stopniowej, ewolucyjnej, rozciągniętej w czasie, mającej własną logikę i dynamikę. Chyba najwyraźniej wtedy pisała o tym Jadwiga Staniszki, już w tytule zaznaczając ciągłość towarzyszącą tej zmianie

(Staniszkis 1992:23-41). Politologicznie zorientowane analizy operowały metaforą załamania dawnego porządku i zerwania wszelkiego podobieństwa. Natomiast socjologowie dostrzegali, że ten przełom dokonywał się pośród ludzi, którzy zostali postawieni w nowych sytuacjach i musieli się przystosować. Zatem byli oni zarówno sprawcami, jak i obiektami tych zmian. Zamiast popularnej na początku metafory przejścia, tranzycji do nowoczesnego, kapitalistycznego i demokratycznego społeczeństwa z czasem rodził się obraz stopniowego przekształcania, złożonej transformacji całego systemu. Może ona mieć cechy innowacyjnej adaptacji zbiorowych i indywidualnych strategii, postaw, wartości. Pomimo częstego odwoływania się do teorii modernizacji, niektórzy autorzy już w początku lat dziewięćdziesiątych uznawali ją za nieadekwatną lub, przynajmniej w takiej postaci, niewystarczającą, gdyż nie ogarniała różnorodnych i – jak pisano – niezharmonizowanych układów zmian (Stark 1992:60).

Dość powszechne było wtedy przekonanie, wyrażone przez Piotra Sztompkę, że jest to „zmiana na najgłębszym poziomie życia społecznego” (Sztompka 1994:12; Tarkowska 1993:115; Kolarska 1991:51), nie tylko głęboka, ale i całościowa. Jest to zatem wydarzenie wyjątkowe, rzadkie, być może zupełnie nowe i unikalne. By je opisać, szukano inspiracji w różnych istniejących modelach demokratyzacji (Roberta Dahla, Lipseta, Huntingtona), teoriach konfliktu i teoriach ruchów społecznych (Mucha 1992:42). Dla takich autorów jak Piotr Sztompka, zainteresowanych zmianami kulturowymi i cywilizacyjnymi, liczyły się nawiązania do Tocquevillofskich „nawyków serca”, kapitału kulturowego Bourdieu czy dyskursu społeczeństwa obywatelskiego według Bellaha czy Jeffrey'a Alexandra (Sztompka 1994:11). Wartość i sens odwołań do istniejących modeli kwestionował Claus Offe. Twierdził, że dotychczasowe teorie demokratyzacji lub innych procesów nowoczesnego świata powstawały w celu ogarnięcia i wyjaśnienia istniejącego stanu rzeczy *ex post*, a nie do jego konstruowania i uzasadniania. Stąd nie mogą znaleźć zastosowania w opisie skutków Jesieni Ludów, gdyż być może mamy do czynienia ze zjawiskiem nowym, o innych właściwościach (Offe 1992; Buchner 1993:30). W ten sposób na początku lat dziewięćdziesiątych zarysowały się dwie postawy wobec konceptualizacji przełomu i zmiany, dwa odmienne rozumienia tych procesów. Z jednej strony jako całkowicie nowych lub przynajmniej zachodzących w zupełnie nietypowych okolicznościach, z drugiej strony – przeciwnie – jako wydarzeń chociaż w podstawach dających się sprowadzić i porównać do zjawisk znanych i już opisanych w socjologii. Te dwa stanowiska wyznaczały odmienne drogi poszukiwań teoretycznych.

Aspekty przełomu, na jakie zwracano uwagę w pierwszych analizach socjologicznych, koncentrowały się na świadomości i nawykach mentalnych ludzi. Początkiem zmiany były nowe, odgórnie zadekretowane reguły, do których ludzkie reakcje musiały nawyknąć i utrwalić nowe schematy. Stąd musiała wyniknąć mieszanina zmian zamierzonych i niezamierzonych, decyzji instytucjonalnych, niezależnych okoliczności i sponta-

nicznych reakcji dostosowawczych (Ziółkowski 1993:5). Zrodził się z tego dylemat jednoczesności, wyrażony przez Clausa Offe w postaci pytania „czy gracze powinni mieć prawo do określania zasad gry, w której uczestniczą, i przedmiotu, o który gra się toczy?” (Offe 1992:18). Takie postawienie kwestii skłaniało go do pesymistycznego oceniania szans powodzenia reform. A przecież istotą przemian nie mogło być nic innego jak właśnie ich rozległość, jednoczesność i stanowienie nowych reguł przez samych aktorów. Ten rys przemian jest kluczowy dla opisu transformacji i wyraźnie obecny w całym piętnastoletnim dorobku refleksji naukowej.

W pierwszym momencie socjologowie byli świadomi tylko tego, że mają do czynienia z sytuacją wyjątkową, unikalnym laboratorium, pozwalającym testować istniejące modele teoretyczne, a także z okazją (czy koniecznością?) do sformułowania nowych modeli (Stark 1992:62). Dezorientacja teoretyczna pojawiała się w ocenie sytuacji jeszcze w roku 1994 (Sztompka 1994:9).

Kolejny zjazd socjologiczny, który odbył się w Lublinie w 1994 r., już w tytule akcentował zakończenie fazy „przełomu” i wejście w okres „stawania się ładu społecznego”. Podmiotami tego procesu mieli być zarówno ludzie, jak i instytucje. Socjologowie coraz mocniej zaczęli stawiać przed zadaniem skonceptualizowania zmian – już tych dokonanych, jak i dopiero mających się pojawić, ale wynikających z wybranego kierunku. Stopniowo wyłaniała się grupa badaczy najmocniej zainteresowanych opisaniem i wyjaśnieniem zasadniczych procesów transformacji. Z biegiem lat ich pomysły i ujęcia będą nabierały kształtu, rozwijały się i wzajemnie inspirowały. Kolejne analizy Mirosławy Marody, Jadwigi Staniszkis, Władysława Adamskiego, Andrzeja Rycharda, Edmunda Mokrzyckiego, Witolda Morawskiego, Edmunda Wnuka-Lipińskiego, Piotra Sztompki, Marka Ziółkowskiego składają się na główny nurt dyskursu transformacyjnego.

Zjazd lubelski był miejscem ważnych wystąpień wielu z wymienionych badaczy. Rozwinięcie tytułowej idei nastąpiło w referacie Andrzeja Rycharda, w którym podjął problem poszukiwania języka opisu transformacji i teorii wyjaśniającej nowe zjawiska. Postawił kluczowe pytanie: „jak opisać rewolucję w imię powrotu”. Wobec trudności sprostania temu zadaniu odpowiadał, że celem socjologii powinno być rzetelne obserwowanie zachodzących zmian i opisywanie konkretnych zjawisk. Głosił potrzebę uchwycenia procesów oddolnych, dokonujących się na co dzień działań aktorów społecznych, ich interesów i orientacji. Ta sfera wydawała się wtedy najważniejsza. Dopiero potem pojawiają się skutki tych działań w sferze makrostrukturalnej. Tymczasem zamiast poszukiwania nowej teorii transformacji lepiej sięgnąć do klasycznych dokonań socjologii, która przecież powstała z opisu wielkich zmian modernizacyjnych (Rychard, Fedorowicz 1993:5; Rychard 1991:23). W analizach empirycznych, np. pracy *Elementy nowego ładu* z 1997, świadomie koncentrował się na opisie przemian, odrzucając ujęcie normatywne. Unikano przesądzania kierunku zmian.

Dość wcześnie przydatnym schematem analitycznym stała się analiza instytucjonalna. Ona dobrze oddaje tytułowe „stawanie się ładu społecznego”. Łączy trzy poziomy rzeczywistości: działania ludzi, reguł instytucjonalnych oraz form organizacyjnych, wynikłych z ich wzajemnego dopasowania. W tym ujęciu „nowe” tworzy się z mieszanki ze „starym”, rezultatem są rozwiązania hybrydowe, odbiegające znacznie od wzorów (Rychard 1994:13). Neoinstytucjonalizm miał być remedium na popularne w początkach przemian inspiracje modelami modernizacyjnymi, proste teorie przejścia do kapitalizmu i demokracji, teleologiczne i jednokierunkowe schematy o silnym zabarwieniu wartościującym. Do licznych zalet tego ujęcia, poza wspomnianą koncentracją na istotnym, a pomijanym średnim poziomie życia społecznego, należy unikanie założeń ideologicznych, brak przesadzania celu i kierunku zmian. Bierze się to z logiki „długiego trwania” oraz koncepcji zależności ścieżkowej, tzn. mechanizmu ograniczania przyszłych wyborów przez decyzje przeszłe. Tradycja, normy, stare nawyki społeczne są istotnym czynnikiem nowego, daleko wykraczającym poza wąskie racjonalne oczekiwanie efektywności, właściwe teoriom wyborów racjonalnych. Zdaniem Rycharda przydatność analizy instytucjonalnej do konceptualizacji polskiej transformacji wzrastała wraz z przedłużaniem się okresu „przejściowego” (Rychard 1993:9). Często stosowane – zarówno potocznie, jak i w nauce – modernizacyjne ujęcia transformacji zakładają hipotezę opóźnienia spowodowanego trwaniem mentalnych nastawień, czyli opierają się na modelu *homo sovieticus*. W ten sposób wyjaśniano trwanie zachowań niefunkcyjnych i nieracjonalnych. Ale można je wyjaśnić inaczej – jako racjonalne rozpoznanie reguł, tyle że niejasnych, niespójnych i hybrydowych (Rychard 1993:7).

Od połowy lat dziewięćdziesiątych mówiono o przedwczesnej konsolidacji tego systemu. Dwa z trzech poziomów przemian instytucjonalnych: podstawowe reguły ustrojowe oraz legislacja i reguły administracyjne stały się przedmiotem gry politycznej. W tych ważnych obszarach wytwarzała się systemowa niepewność. Początki ładu można było znaleźć na najniższym poziomie życia społecznego – w spontanicznej instytucjonalizacji i sferze kultury. Taki układ wykazuje tendencje do utrwalania się i reprodukcji. Dlatego odrębna droga polskich przemian jest wynikiem takich właśnie nie zamierzonych, nie zaprojektowanych procesów (Rychard 1993:11; Rychard 1997:15; Rychard 1998:216).

Poza ważnym referatem Andrzeja Rycharda na zjeździe lubelskim podobne idee można było znaleźć w wystąpieniach Jadwigi Staniszkis oraz Piotra Płoszajskiego. Pierwszą zwracającą uwagę cechą – poza wysokim stopniem ogólności pojęć – jest w referacie Staniszkis zanurzenie analiz w wymiarze historycznym, ujęcie dynamiczne, czyli „ewolucyjna teoria zmiany skokowej”. Mechanizmy kształtujące nowy porządek mają korzenie w przeszłości, z niej się wywodzą, choć pojawiają się w nowej formie lub roli. Przełom był skumulowanym efektem dyskretnej zmiany sposobu istnienia insty-

tucji (Staniszki 1994:39). Taka interpretacja była kontynuacją wcześniejszych jej studiów nad mechanizmami realnego socjalizmu i jego schyłku.

Podobną tezę stawiał Piotr Płoszajski, który twierdził, że systemy społeczne ze swej natury są tworam hybrydowymi, ponieważ nieustannie podlegają zmianie. Zachowują część elementów z poprzedniego stanu, włączając je w innych funkcjach do nowego układu. Niekiedy zmiana ulega przyśpieszeniu i skumulowaniu, jak w szczególnym przypadku naszej części Europy. Wyjaśnienie takiego dynamicznego i przekształcającego się świata jest trudne, wymaga bowiem podejścia całościowego i interdyscyplinarnego. Teorie transformacji ze swojej istoty muszą być odmienne od modeli stanów normalnych. A zatem potrzeba nowych ujęć i nowych pomysłów. Stąd zapewne bierze się otwartość polskiej socjologii na różne wpływy intelektualne. Jest ona wynikiem teoretycznej bezradności wobec braku takiego nowego modelu przejścia (Płoszajski 1994:65). Analiza instytucjonalna nie mogła spełnić roli teorii wiodącej i całościowej, głównie przez swój ograniczony zakres.

Jeśli jednak poniecha się zamiarów odkrywania wyjaśnień ogólnych i całościowych, to ta perspektywa jest atrakcyjna dla większości badaczy transformacji. Witold Morawski podkreślał interakcyjny charakter zmiany w tym ujęciu. Docenił, że mechanizm wyłaniania się nowych wzorów jest powolny, polegający na próbach i błędach. Zatem badanie przekształceń wymaga uwzględnienia działających ludzi i ich interesów czy postaw. Oznacza to też potrzebę spojrzenia wstecz, np. historycznego opisanie kumulatywnego efektu negatywnych sprzężeń realnego socjalizmu. W takim rozumieniu transformacja jest nie tylko procesem projektowania nowych reguł, ale przede wszystkim jej kierunki wyznacza twórcze i nietypowe przystosowywanie się ludzi do nowych wyzwań (Morawski, 1998:37, 215; Morawski 1996; Morawski 1997:433).

Z biegiem czasu w analizach socjologicznych coraz bardziej zaciera się rozróżnienie na zmiany projektowane i spontaniczne (Morawski 1997:432). Popularna wcześniej idea dokończenia przemian zostaje powoli zastępowana świadomością swoistego kształtu porządku społecznego w Polsce. Stopniowo odmienności polskiego życia gospodarczego, politycznego i społecznego są opisywane nie jako formy przejściowe i niedokończone, ale jako trwałe charakterystyki. Takie stanowisko nie oznacza jednak, że badacze powstrzymują się od oceniania stanu rzeczy. Zdarzają się komentarze typu: „urynkowanie, demokracja polityczna i społeczeństwo obywatelskie nie znajdują w Polsce jak dotąd oryginalnych rozwinięć lokalnych na miarę wyzwań” (Morawski 1997:437).

Obszary badań polskich socjologów często, jeśli nie zawsze, wynikają z ich zainteresowań i studiów z okresu przed rokiem 1989. Bywa, że są ich kontynuacją, jak studia Jadwigi Staniszkis czy badania zespołu Władysława Adamskiego z serii *Polacy*. Badając „aktorów i klientów transformacji” w roku 1995 połączono narastające zmiany

w Polsce sprzed roku 1989 z wydarzeniami późniejszymi. Potraktowano je jako nową fazę przemian zapoczątkowanych dużo wcześniej. Ewolucyjna zmiana ustrojowa stała się więc przedmiotem systematycznych badań, w których to, co istotne odbywa się w długim planie czasowym. Punkt widzenia badaczy i zastosowane kategorie mają wiele wspólnego z analizą instytucjonalną. W badaniach nad rzeczywistością PRL przyjęto perspektywę indywidualnych aktorów życia społecznego. Analizowano źródła konfliktu społecznego, opierając się na kategorii interesów grupowych i podmiotowości konfliktowej. Źródła transformacji leżą więc w czynnikach wewnętrznych, specyficznie polskich – w konfliktorodnych osobliwościach struktury społecznej późnej fazy realnego socjalizmu (Adamski 1998:19). Jednak te strukturalne przyczyny wiążą się z działaniami ludzi, radzących sobie w tamtych warunkach, ale także je przekraczających.

Uczestnicy przemian transformacyjnych zostali podzieleni na klientów i aktorów. Aktywność i umiejętność odnalezienia się w nowych regułach jest kluczową cechą, decydującą o szansach sukcesu. Badania Polacy '95 wskazały także na dokonującą się doniosłą ewolucję w formach aktywności społecznej od grupowej politycznej kontestacji do indywidualnej partycypacji ekonomicznej (Adamski 1998:382). Zastosowane inspiracje teoretyczne to przede wszystkim teorie podmiotowości i modele ruchów społecznych (Giddens, Touraine, Tilly) (Adamski 1998:22). Wartościowe są także klasyczne teorie konfliktu: Dahrendorfa, Millsa, Parkina (Adamski 1998:25).

Te same sposoby ujęcia transformacji można znaleźć w połowie lat dziewięćdziesiątych także u innych autorów. Podkreślano gradacyjny charakter przemian i trwałość stanów przejściowych, odległych od przyjętych „typów idealnych”, znanych z innych miejsc i czasów (Jasiecki 1996:128; Wesołowski 1995:13). Źródła inspiracji poszukiwano w dynamicznych i podmiotowych ujęciach, takich jak teorie Giddensa, Touraine'a czy Etzioniego. Badano podobne aspekty rzeczywistości: powstawanie nowych aktorów społecznych aktywnie wpływających na kierunek zmian (np. przedsiębiorców), kształtowanie się nowych interesów zbiorowych, problem legitymizacji nowego porządku i roli w tym „socjalistycznych residuów” (Jasiecki 1996; Wesołowski 1995; Kamiński 1995:27-38). Podjęto również problem osłabienia systemu normatywnego i anomii jako rezultatu nagłej zmiany (Domański, Dukaczewska 1996:110).

Ważnym nurtem wypowiedzi o transformacji, który u schyłku lat dziewięćdziesiątych nabierał siły i treści, było sięganie do doświadczenia kulturowego jej uczestników. Przekonanie, że ten właśnie poziom życia społecznego podlega istotnym przekształceniom w późnej, jeśli nie końcowej fazie zmian, towarzyszyło już ujęciom neoinstytucjonalnym. Z biegiem czasu kulturowy aspekt zyskał pewną autonomię i wyraźniejsze sformułowanie w postaci teorii traumy kulturowej Piotra Sztompki oraz badań nad zachowaniami jednostek w nowej rzeczywistości prowadzonych przez Mirosławę Marody (Sztompka 2000; Marody 2000). Był on również wyraźnie obecny

w studiach Marka Ziółkowskiego, badającego wraz z Jadwigą Koralewicz przemiany mentalności Polaków (Koralewicz, Ziółkowski 2000) oraz w refleksjach Hanny Świdy-Ziemby nad mentalnym dziedzictwem socjalizmu (Świda-Ziemba 1999).

Piotr Sztompka, obficie czerpiąc z dorobku współczesnej refleksji teoretycznej, w tym także własnej, koncentruje swoje studia na tych aspektach przemian, które decydują o wzajemnych stosunkach ludzi i kształcie więzi społecznej. Opisuje kulturowe przygotowanie (czy raczej jego brak) do działania w nowym kontekście organizacyjnym (Sztompka 1997:5-19). Polską transformację widzi w kategoriach ogólnego modelu zmiany. Ciągłe, otwarte i nieprzewidywalne stawanie się jest rezultatem działań wielu jednostek. Dokonuje się ono w konkretnej przestrzeni opcji strukturalnych, w kontekście, będącym efektem stanów wcześniejszych. Zatem zdolność do zmiany jest ściśle związana z podmiotowością, rozumianą jako siła sprawcza ludzi. Ta zaś jest właściwością zmienną, podlegającą nie tylko procesowi historycznego rozwoju (Sztompka 1999:50), ale też wrażliwą na zniszczenie w wyniku naruszenia tkanki kulturowej w warunkach nagłej i całościowej zmiany (Sztompka 2000:16). Dysfunkcjonalność strategii adaptacyjnych i nieprzystawalność kapitału kulturowego do nowych wymagań skutkuje traumą kulturową. Model traumy został wyprowadzony z różnych wątków socjologii (teoria anomii Mertona, kryzys legitymizacji Habermasa, teoria opóźnienia kulturowego Ogburna) dla wyjaśnienia właściwości społeczeństwa postkomunistycznego. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych objawy traumy zaczęły zanikać, a nawet w rezultacie okazała się siłą pozytywną w kształtowaniu nowego kompleksu kulturowego. Oznacza to, że pojawiły się brakujące imponderabilia zmian, stopniowo wyłoniły się społeczne nawyki, niezbędne do efektywnego funkcjonowania ludzi w warunkach nowoczesnego kapitalizmu i demokracji (Sztompka 2000:108).

Podstawowym medium zmiany społecznej, już po dokonaniu się reformy instytucjonalnej, są działania jednostek względem siebie. Zatem perspektywa interakcyjna, w której dokonuje się społeczne tworzenie rzeczywistości, wydaje się stosowna do badania Polaków, zwłaszcza po upływie niemal dekady od obrad Okrągłego Stołu i reform ekonomicznych. Takie stanowisko można znaleźć w licznych analizach Mirosławy Marody. Przyznaje ona, że polska zmiana miała w dużym stopniu charakter modernizacji imitacyjnej, ale dla jej powodzenia istotne są wewnętrzne czynniki związane ze sferą symboliczną. Nowe instytucje muszą nabrać sensu i nałożyć wiążące zobowiązania dla użytkowników, powoli też trwać eliminacja starych nawyków. Te wewnętrzne procesy wytwarzania i uzgadniania sensów stanowią, jej zdaniem, podstawowy mechanizm kształtowania i, co ważne, stabilizowania polskiej rzeczywistości (Marody 2000:39-40).

Takie podejście, przedstawione w roku 2000, można było odnaleźć już we wczesnych studiach Marody. Początkiem była praca *Co nam zostało z tych lat...* z roku 1991, dokonująca bilansu otwarcia polskich przemian. W podsumowaniu autorka pisała:

„zmiana społeczna jest przede wszystkim zmianą ludzkich zachowań. Te zaś wyznaczone są nie tylko przez obecne możliwości instytucjonalne, lecz również, a może nawet przede wszystkim, przez nawyki społeczne, zakorzenione w strukturalnych właściwościach społeczeństwa będących produktem minionych rozwiązań systemowych” (Marody 1991:267). Działające jednostki i podstawy ich działania: zarówno wewnętrzne, np. racjonalność czy posiadane przez nie zasoby, jak i zewnętrzne, tzn. kontekst systemowy – obie te warstwy wzajemnie się przenikają i warunkują, choć źródłem przekształceń jest człowiek, a nie cechy systemu.

W roku 1993 zrealizowano projekt badawczy na temat sposobów radzenia sobie przez Polaków z nową rzeczywistością (Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard 2000). Współpraca Mirosławy Marody, Anny Giza-Poleszczuk i Andrzeja Rycharda zaowocowała wykorzystaniem perspektywy instytucjonalnej z punktu widzenia ludzi dostosowujących się do nowych reguł. Nacisk położono na źródła tych grupowych strategii leżące w indywidualnych realizacjach, w obszarze mikroracjonalności. Tak rozumiana racjonalność jest ograniczona do kontekstu sytuacyjnego, a ten wynika z układu instytucjonalnego. Ważną rolę w jej konstruowaniu pełnią sensory nadawane przez aktorów otoczeniu i swojemu działaniu. Kształt ładu społecznego jest wypadkową zderzenia dwóch typów racjonalności: jednostek i instytucji. Reakcje dostosowawcze współtworzą transformację, zwłaszcza tę na poziomie lokalnym. Drugim kluczowym pojęciem poza racjonalnością jest pojęcie zasobów. Obydwa łączą w sobie cechy indywidualne jednostek z właściwościami kontekstu systemowego, w jakich ludzie działają. Ponadto w obydwu istotna jest rola indywidualnej świadomości, zdolności interpretacji zarówno otoczenia społecznego, jak i własnego w nim miejsca jednostki.

W zależności od stopnia znajomości nowych reguł i charakteru posiadanych zasobów można wyróżnić dwa typy grup społecznych w transformacji: wygranych i przegranych. Widać tu analogię do „aktorów” i „klientów” z badań Adamskiego. Gra, w której można przegrać lub wygrać, ma dotyczyć nie tylko wypłat, ale przede wszystkim udziału w ustalaniu reguł. Szczególnie wyraźnie dotyczy to klasy politycznej. Istnieją dwa poziomy budowania nowych reguł. O ile sfera makroinstytucjonalna raczej destabilizuje sytuację, o tyle oddolna instytucjonalizacja ewoluuje spokojnie. W niej autorzy dopatrują się przemian ważniejszych, choć tymczasem jest to nurt nieco ukryty, jakby podskórny. Są to takie przemiany strukturalne jak nowe wzory ruchliwości społecznej i postępy merytokracji (Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard 2000 :40). Można do nich zaliczyć również zakorzenianie się cech społeczeństwa obywatelskiego, tzn. „zdolnego do podtrzymywania i reprodukowania siebie bez bezustannego i wszechobecnego nadzoru i zarządzania przez władzę” (Marody 1999:41).

W okresach głębokich zmian szczególnie dobitnie ujawnia się negocjacyjny charakter rzeczywistości społecznej. Podzielane wyobrażenia, czyli jak nazywa to Mira

Marody „społeczne reprezentacje” są podstawą nieustannego negocjowania znaczeń oraz fundamentem wszelkich działań (Marody 2000:292). Są zatem składnikiem zarówno działań grupowych budujących nowy porządek, jak i kontestujących go i rodzących konflikty. Punktem wyjścia badań z roku 2000 było założenie, że w Polsce okrzepły już dwa główne układy instytucjonalne: rynkowy i etatystyczny. Pozycja jednostek względem nich jest podstawowym czynnikiem, określającym zarówno przyjmowane interpretacje sytuacji, jak i podejmowane strategie działania (Marody 2000:298).

Teoretyczne nawiązania, wyraźne w tym cyklu badań, sięgają nie tylko do analizy instytucjonalnej, lecz także do teorii wyborów racjonalnych i teorii gier, a szczególnie do modelu ograniczonej racjonalności Michela Croziera i Erharda Friedberga. Istotną ramą pojęciową jest także teoria strukturacji Anthony Giddensa.

Przemiany świadomości społecznej w Polsce wiążą się z zagadnieniem funkcjonowania reguł demokratycznych i pytaniem o szanse społeczeństwa obywatelskiego. Aspekt polityczny transformacji był od początku przedmiotem uwagi wielu socjologów. Dokonująca się „demokratyczna rekonstrukcja” zakładała pewien stan docelowy, jakkolwiek jego realizacja miała pokazać różnorodność wariantów (Wnuk-Lipiński 1996). Jednak sformułowanie jasnych celów jest istotne dla dobrego funkcjonowania systemu demokratycznego, głównie z punktu widzenia jego uczestników. Jak pisał Edmund Wnuk-Lipiński, „skoro nie ma docelowej wizji, nie ma z czym się identyfikować i w konsekwencji nie ma czego popierać” (Wnuk-Lipiński 1996:271). Diagnozowane przez niego, jak i przez Marka Ziółkowskiego narastanie pragmatyzacji świadomości zbiorowej w latach dziewięćdziesiątych jest w pewnym stopniu wynikiem takich braków w sferze polityki. Naukowe studia nad procesami zachodzącymi w Polsce stanowią nieuchronnie część myślenia politycznego. Jest tak, ponieważ dynamikę zmian politycznych uznaje się za kluczową dla przemian w innych wymiarach (Wnuk-Lipiński, Ziółkowski 2001:9).

W większości opracowań z lat dziewięćdziesiątych powstanie nowego systemu jest uzależnione od przekształceń na poziomie mikro i mezo. W niektórych analizach perspektywa jest znacznie szersza. Z biegiem lat wydaje się rosnąć znaczenie takiej optyki transformacji. Stopniowo zmiana systemowa zostaje wpisana w ogólną zmianę cywilizacyjną, w procesy globalne. Zarówno Witold Morawski, jak i Jadwiga Staniszkis, a także Marek Ziółkowski i Edmund Wnuk-Lipiński biorą pod uwagę zewnętrzne otoczenie zmieniającego się społeczeństwa. Jest nim system światowy. Ta perspektywa pojawiła się wraz z modelami modernizacji. Według tego ujęcia przełom uruchomił procesy uniwersalne, przerwane przez lata realnego socjalizmu. Należy wziąć więc pod uwagę dwa poziomy przemian: polskiej unikalnej historii oraz ogólniejszych tendencji relacji między centrum a peryferiami w nowoczesnym systemie światowym (Ziółkowski 1993:98).

Na zjeździe katowickim w 1997 r., którego tytuł *Śląsk – Polska – Europa* sugerował poszerzenie perspektywy, Marek Ziółkowski zachęcał do wyjścia poza paradygmat transformacji. Ona już się dokonała, zatem teraz trzeba skupić się na analizie teraźniejszości, którą jest wchodzenie Polski w światowy system kapitalistyczny (Ziółkowski 1997:84). Są w niej wszelkie cechy modernizacji imitacyjnej, ale o specyficznym rysie. Przejmujemy równocześnie wzory, instytucje i wartości z kilku faz rozwojowych nowoczesnych społeczeństw. Sięgając do dorobku Wallersteina, Robertsona, Ingleharta i Flanagana, miał na myśli fazy wczesnej, późnej i po- nowoczesności.

Poszerzenie perspektywy polskich przemian wiązało się ze zbliżaniem się integracji z UE. Analizy dotyczące „społeczeństwa polskiego w jednoczącej się Europie” stały się częste (Marody 1997:49-55). Integracja miała być następną fazą trwającej zmiany systemowej (Kolarska 1998:89).

Z takiego stanowiska rozpoczyna się próba socjologicznej syntezy polskich przemian zatytułowana *Pierwsza dekada niepodległości*. Tutaj, już w roku 2001, autorzy zwrócili uwagę na zgromadzoną obszerną wiedzę faktograficzną, której towarzyszy brak scalającego spojrzenia. Poszukując najbardziej ogólnego modelu zmian, widzą potrzebę połączenia dwóch paradygmatów istniejących w literaturze przedmiotu: modernizacyjnej transformacji i wchodzenia naszego kraju w światowy system kapitalistyczny. Polski w XXI wieku dotyczą coraz wyraźniej uniwersalne procesy, chociaż znajdujące lokalne, oryginalne rozwiązania. Ich opis wymaga szerokiej, globalnej i historycznej perspektywy. Świadomość tego jest w obecnej refleksji socjologicznej wyraźna (Sosnowska 1997; 1998; Ziółkowski 1997; Wnuk-Lipiński 1996). Nasza rzeczywistość jest postrzegana jako „pomieszenie” oddziaływań różnych faz i aspektów zachodniej modernizacji oraz obecnych trendów globalizacyjnych. Patrząc z dużego dystansu, można wyróżnić trzy poziomy analizy zjawisk: megatendencje, zjawiska regionalne oraz kontekst polski. Tendencję światową stanowi modernizacja w warunkach rozwoju zależnego. Pozostałe regionalne i historyczne czynniki wpływały na powstanie lokalnych wariantów tych tendencji. Moc transformacyjna każdego z poziomów była inna. Pierwszeństwo należy jednak do polskiego kontekstu historycznego. Zmiana systemowa składa się z trzech faz przejścia do demokracji: kryzysu przedtransformacyjnego, samego przejścia i konsolidacji nowego systemu. Tempo przechodzenia przez kolejne etapy jest istotne dla wyniku końcowego. Ponadto zmiany społeczne w pozapolitycznych sferach życia zachodzą powoli i według własnych logik. Socjologiczny bilans dekady zamyka ostrożna ocena. Wprawdzie zmiana po roku 1989 nie jest tak radykalna jak przekształcenia po roku 1918 i 1945, a przed Polską stoją jeszcze liczne „wyzwania modernizacyjne”, to „jesteśmy na początku tej [właściwej] drogi, system demokratyczno-liberalny jest w fazie zaawansowanej konsolidacji, a system społeczny będzie się przesuwał od peryferii w kierunku centrum cywilizacji euroatlantyckiej” (Wnuk-Lipiński, Ziółkowski 264-270).

Jeśli tę wypowiedź potraktować jako podsumowanie refleksji nad transformacją, to w porównaniu z tonem z początku przemian uderza poczucie dystansu, szeroka perspektywa historyczna i ostrożność w ocenie. Ponadto wzrosło również poczucie znaczenia polskiego kontekstu i historycznej szczególności procesów dokonujących się w ostatnich latach.

W próbach modelowania transformacji wyraźne rysuje się kilka tendencji. Od początku refleksja była wyznaczana przez ujęcia modernizacyjne. Prosty schemat życzeniowy przejścia do demokracji i rynku, czyli dogonienia Zachodu, szybko ulegał pogłębieniu na parę sposobów. W chórze modernizacyjnych opisów socjologowie odróżnili się od przedstawicieli innych nauk społecznych pytaniami o reakcję ludzi na reformy. Z góry przyjęli złożony i wieloaspektowy charakter tych reakcji. Świadomie używam tu słowa ludzie, a nie społeczeństwo czy grupy społeczne, gdyż tak właśnie zorientowane były już pierwsze analizy socjologiczne. Często wywodziły się z tradycji badań realnego socjalizmu, ruchu „Solidarności” i konfliktu społecznego lat osiemdziesiątych, gdzie postawy, wartości i działania ludzi były – z braku innych, pośrednich struktur – podstawowym obiektem studiów. Jeszcze więcej socjologia transformacji „zawdzięcza” samemu stylowi analiz socjalizmu. Stamtąd wywodzi się zorientowanie na mechanizmy zmiany, na aspekt dynamiczny i nieoczekiwane skutki badanych procesów oraz otwarcie na perspektywę długiego trwania i „zależność ścieżkową”.

Zatem socjologowie skupili się na wewnętrznych czynnikach przekształceń, co więcej, na czynnikach podmiotowych. Analiza instytucjonalna – ważna i popularna – znalazła rozwinięcie w badaniu mikroracjonalności, znaczeń i symboli istotnych w działaniach aktorów społecznych. Właśnie określenie „aktorzy społeczni” zrobiło dużą karierę w studiach po roku 1989.

Z biegiem lat coraz częstsze stawały się głosy uzasadniające potrzebę rozszerzenia perspektywy o ujęcie globalne (Sosnowska 1998). Coraz więcej powstaje analiz, w których polskie doświadczenia zostają wpisane w procesy przemian nowoczesnego świata. Ta tendencja jest obrazowo obecna w tytułach kolejnych zjazdów socjologicznych – od rejestrowania zaskoczenia przełomem i prób sprostania unikalnemu wyzwaniu, poprzez opis następujących potem polskich procesów budowania nowego kształtu społecznego, aż do perspektywy Śląska – Polski – Europy. Także ostatni, poznański zjazd odbywał się pod hasłem *Polska Europy*. Świadomość zewnętrznych ograniczeń i strukturalnych uwarunkowań transformacji była również narastająca – od poczucia otwarcia rzeczywistości społecznej na możliwe rozwiązania do akcentowania nie tylko możliwości wyboru, ale też przyjęcia losu (*Los i wybór* 2003).

Zmiany w sposobach ujmowania transformacji są w pewnym stopniu odbiciem przemian w rzeczywistości społecznej. Ewolucja sytuacji Polski, kolejne reformy systemowe, wreszcie ich stopniowe społeczne zakorzenianie wyznaczały problemy badawcze,

ujęcia, a nawet preferencje w ich interpretacji. Budowanie modeli i wyjaśnianie nie jest neutralną działalnością poznawczą. Istnieje silne sprzężenie zwrotne z kształtem rzeczywistości, z przyjętymi potocznie interpretacjami. W opisach przekształceń polskiego społeczeństwa jest ono bardzo widoczne. Staje się bowiem tym ważniejsze, im kształt nowej rzeczywistości jest płynny, dopiero rysujący się i ze swej natury zależny od ludzi i ich projektów.

W tych poszukiwaniach socjologowie coraz częściej odkrywają wagę unikalnych, jednorazowych, historycznych splotów zjawisk oraz lokalnych odmienności dawno znanych wzorów i procesów. Być może powstanie z tego jakaś teoria transformacji. Jerzy Szacki krytycznie ocenia dotychczasowe dokonania w tym kierunku, twierdząc, że mechanizmy zmiany są nadal słabo rozpoznane. Przyczyną jest, poza oczywistą złożonością materii i brakiem dystansu czasowego do zjawiska, „rodzaj atmosfery intelektualnej – wyzbyty patosu wchodzenia w nową epokę, przesycony natomiast chęcią powrotu do normalności, która gdzie indziej już od dawna istnieje i nie obiecuje żadnych nowości” (Szacki 1999: 126).

Można jednak twierdzić, że siłą polskich studiów nad transformacją jest stopniowe i konsekwentne dostrzeganie, iż ów „powrót do normalności” dokonuje się nową i własną drogą, a ta nasza „normalność” zdaje się w interesujący sposób odbiegać od założonej i modelowej. Jestem przekonana, zgodnie z bliską mi perspektywą socjologii historycznej, że jest możliwa porównawcza analiza polskiej zmiany systemowej (czy trajektorii polskiej transformacji) zarówno z innymi krajami postkomunistycznymi, jak i z innymi procesami modernizacyjnymi w perspektywie globalnej (Kochanowicz 1998). Być może będzie to droga ku teorii postkomunistycznej transformacji.

Bibliografia

- Adamski Władysław. 1998. *Polacy '95. Aktorzy i klienci transformacji*. Warszawa: IFiS PAN.
- Alestało Matti, Rychard Andrzej. 1994. *The Transformation of Europe. Social Conditions and Consequences*. Warszawa: IFiS PAN.
- Buchner-Jeziorska Anna. 1993. *Ludzie w gospodarce. Próba rekonstrukcji koncepcji nowego ładu społeczno-ekonomicznego w Polsce*. „Studia Socjologiczne” nr 3-4:21-37.
- Domański Henryk, Dukaczewska Aleksandra. 1996. *Stabilne normy prestiżu i wynagradzania w Polsce lat 90tych*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2:97-115.
- Domański Henryk, Mach Zbigniew, Słomczyński Kazimierz, Zaborowski Wojciech. 1991. *Zmiany struktury społecznej a transformacja systemu polityczno-ekonomicznego*. [w:] *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek. s. 37-50.
- Domański Henryk Rychard, Andrzej. 1997. *Elementy nowego ładu*. Warszawa: IFiS PAN.
- Giza-Poleszczuk Anna, Marody Mirosława, Rychard Andrzej. 2000. *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*. Warszawa: IFiS PAN.

- Jasiecki Krzysztof. 1996. *Przedsiębiorcy jako "aktor transformacji"*. „Studia Socjologiczne” nr 1:115-134.
- Kamiński Ireneusz. 1995. *Pomiędzy „starym” a „nowym”. Legitymizacyjne dylematy okresu przejściowego*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2:27-38.
- Kochanowicz Jacek. 1998. *Transformacja polska w świetle socjologii historycznej. Między Trzecim Światem a państwem opiekuńczym*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1:23-38.
- Kolarska Lena. 1991. *Rola państwa w procesie transformacji*. „Studia Socjologiczne” nr 3-4:51-60.
- Kolarska Lena. 1998. *Dokończona transformacja: integracja z Unią Europejską*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 4:89-101.
- Koralewicz Jadwiga, Ziółkowski Marek. 2003. *Mentalność Polaków. Sposoby myślenia o polityce, gospodarce i życiu społecznym 1988-2000*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Kuczyński Paweł. 1991. *Socjologia ruchów społecznych w Polsce*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 3:17-34.
- Kurczewska Joanna (red.). 1999. *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*. Warszawa: IFiS PAN.
- Los i wybór. Pamiętnik XI Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego, Dziedzictwo i perspektywy społeczeństwa polskiego*. Red. Andrzej Klawiter, Rzeszów: Wydawnictwo URz 2003.
- Marody Mirosława (red.). 1991. *Co nam zostało z tych lat... Społeczeństwo polskie u progu zmiany systemowej*. Londyn: Aneks.
- Marody Mirosława. 1997. *Społeczeństwo polskie w jednoczącej się Europie*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 4:49-55.
- Marody Mirosława (red.). 1996. *Podstawy życia społecznego w Polsce*. Warszawa: ISS UW.
- Marody Mirosława. 1999. *Od społeczeństwa drugiego obiegu do społeczeństwa obywatelskiego*. „Studia Socjologiczne” nr 4:35-54.
- Marody Mirosława (red.). 2000. *Między rynkiem a etatem. Społeczne negocjowanie polskiej rzeczywistości*. Warszawa: Wydawnictwo Scholar.
- Morawski Witold. 1998. *Zmiana instytucjonalna*. Warszawa: PWN.
- Morawski Witold. 1997. *Zmiana systemowa jako zmiana instytucjonalna. Uniwersalne wyzwania i polskie adaptacje*. [w:] *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. Xięga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Katowice: Wyd. Uniwersytetu Śląskiego. s. 430-440.
- Mucha Janusz. 1992. *Demokratyzacja i mniejszości kulturowe. Polska przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych*. „Studia Socjologiczne” nr 1:2-42.
- Mucha Janusz. 2001. *Socjologia polska w latach 1990-2000. Badania społeczeństwa po przełomie*. „Przegląd Socjologiczny” nr 1:199-237.
- Offe Claus. 1992. *Kapitalizm jako projekt demokratyczny? Teoria demokracji w obliczu podwójnego przejścia w Europie Środkowowschodniej*. „Studia Socjologiczne” nr 3-4:15-32.
- Pakulski Jan, Higley John. 1992. *Rewolucje i transformacje elit władzy w Europie Wschodniej*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2:19-35.
- Płoszajski Piotr. 1994. *Polskie reformy. Trudna sztuka uczenia się i zapominania*. [w:] *Ludzie i instytucje. Stawianie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 61-66.
- Rychard Andrzej. 1991. *Krytyczna socjologia instytucji realnego socjalizmu a poznawcze wyzwania transformacji: ile kontynuacji a ile rewizji?* „Studia Socjologiczne” nr 1-2:19-23.

- Rychard Andrzej. 1994. *Ludzie i instytucje. Kto tworzy nowy ład?* [w:] *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 25-34.
- Rychard Andrzej. 1996. *Czy transformacja się skończyła?* Warszawa: Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
- Rychard Andrzej, Fedorowicz Michał (red.). 1993. *Spółeczeństwo w transformacji*. Warszawa: IFiS PAN.
- Skąpska Grażyna. 1991. *Consensus w społeczeństwie pluralistycznym – generalizacja wartości a fundamentalizm*. [w:] *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek, s. 164-173.
- Sosnowska Anna. 1997. *Tu, Tam – pomieszczenie* „Studia Socjologiczne” nr 4:61-86.
- Sosnowska Anna. 1998. *Teorie zmiany i rozwoju społecznego a zmiany w Europie Wschodniej. O potrzebie perspektywy globalnej*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1:61-72.
- Staniszki Jadwiga. 1992. *Ciągłość i zmiana*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1: 23-41.
- Staniszki Jadwiga. 1994. *Polityka postkomunistycznej instytucjonalizacji w perspektywie historycznej*. [w:] *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 35-60.
- Stark David. 1992. *Od systemowej tożsamości do organizacyjnej różnorodności. Przyczynek do analizy zmiany społecznej w Europie Wschodniej*. „Studia Socjologiczne” nr 3-4: 53-63.
- Sulek Antoni, Winclawski Włodzimierz (red.). 1991. *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek.
- Sulek Antoni, Styk Józef (red.). 1994. *Ludzie i instytucje. Stawanie się ładu społecznego. Pamiętnik IX Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Sulek Antoni, Szczepański Marek S. (red.). 1998. *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. Księga X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Szacki Jerzy. 1999. *Nauki społeczne wobec wielkiej zmiany*. [w:] Kurczewska, Joanna (red). *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*. Warszawa: IFiS PAN.
- Sztompka Piotr. 1991. *Teoria stawania się społeczeństwa. Szkic koncepcji*. [w:] *Przełom i wyzwanie. Pamiętnik VIII Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Toruń: Wyd. Adam Marszałek, s. 27-36.
- Sztompka Piotr. 1994. *Teorie zmian społecznych a doświadczenia polskiej transformacji*. „Studia Socjologiczne” nr 1:9-17.
- Sztompka Piotr. 1997. *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*. „Studia Socjologiczne” nr 4:5-20.
- Sztompka Piotr. 1999. *Stawanie się społeczeństwa: pomiędzy strukturą a zmianą*. [w:] Kurczewska, Joanna (red). *Zmiana społeczna. Teorie i doświadczenia polskie*. Warszawa: IFiS PAN.
- Sztompka Piotr. 2000. *Trauma wielkiej zmiany. Społeczne koszty transformacji*. Warszawa: ISP PAN.
- Świda-Ziemia Hanna. 1997. *Człowiek wewnątrznie zniewolony. Mechanizmy i konsekwencje minionej formacji – analiza psychosocjologiczna*. Warszawa: ISNS UW.
- Tarkowska Elżbieta. 1993. *Zmieniająca się rzeczywistość społeczna jako szczególna sytuacja badawcza*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2:115-120.
- Wesołowski Włodzimierz. 1995. *Niszczenie i tworzenie interesów w procesie systemowej transformacji. Próba teoretycznego opisu*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 2:3-26.

- Wnuk-Lipiński Edmund. 1996. *Demokratyczna rekonstrukcja. Z socjologii radykalnej zmiany społecznej*. Warszawa: PWN.
- Wnuk-Lipiński Edmund, Ziółkowski, Marek. 2001. *Bilans pierwszej dekady*. Warszawa: PWN.
- Ziółkowski Marek. 1993. *Polacy wobec ładu postmonocentrycznego*. Warszawa: ISP PAN.
- Ziółkowski Marek. 1997. *O różnorodności teraźniejszości. Pomiędzy tradycją, spuścizną socjalizmu, nowoczesnością i ponowoczesnością*. [w:] *Śląsk – Polska – Europa. Zmieniające się społeczeństwo w perspektywie lokalnej i globalnej. X Ogólnopolskiego Zjazdu Socjologicznego*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego. s. 83-106.
- Zybertowicz Andrzej. 1991. *VIII Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny Toruń 19-22 września 1990*. „Kultura i Społeczeństwo” nr 1:103-117.

Polish studies on transformation: ways of conceptualisation

Polish transition from socialism to democracy is now one of the main objects of study in Polish sociology. It tries to develop new ways of conceptualising this specific experience. New concepts, models and assumptions are to be tested. Research problems are strongly influenced by the evolution of social reforms in Poland. At the beginning of changes in Poland the most popular were the modernisation models. Sociologists have differed from the rest of social scientists by stressing the individual reactions to reforms. They have assumed the complex and constructed nature of these reactions. They have seen the systemic change as a result of cumulative effect of systemic rules and human responses to these new rules. Sociological analyses of that change have often been a continuation of studies of state socialism. That explains their interest in studying personal values, attitudes and individual actions. Their another feature is an attention to open, and unpredictable nature of social processes and path dependency of Polish revolution. Institutional analysis is quite popular among Polish sociologists. Recently the studies have been extended to a global perspective. They show the growing awareness of structural limits of Polish transformation.

Key words: systemic change in Poland, Polish sociology, sociological theory, modernisation, institutional analysis, globalisation